

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

*Baba-dziwo. Tragikomedie w trzech aktach*

W Prawii zapanowała kobieca dyktatura. Valida Vrana (alias Franika Mruk) pod pretekstem malejącego przyrostu naturalnego w kraju zmusza kobiety do opuszczania swoich posad, stanowisk w życiu publicznym i akademickim, by nie kolidowały z najważniejszym powołaniem w życiu kobiety – macierzyństwem, oraz z ich odpowiedzialną społeczną funkcją – dostarczaniu Prawii nowych obywateli. Ofiarą tej pronatalistycznej polityki pada główna bohaterka sztuki, Petronika Selen-Gondor, wybitna chemiczka, laureatka wielu nagród, która traci pracę w swoim laboratorium i nie chce się podporządkować nakazowi rodzenia dzieci obowiązującemu kobiety w wieku rozrodczym. (Ponieważ Petronika odmawia stawienia się przed komisją Urzędu Spraw Rodzinnych zostaje przed jej oblicze doprowadzona przez policję.) Symboliczną ofiarą polityki wykluczania kobiet z życia społecznego pada także idolka Petroniki, sławna lotniczka, Marfa Nella, która zmuszona do publicznego wyrzeczenia się latania i deklaracji że lotnictwo jest męską dziedziną – popełnia spektakularne samobójstwo, rozbijając swój samolot przy podchodzeniu do lądowania. Idealem kobiety zadekretowanym w Prawii jest płodna, ale milcząca kobieta, oddana li tylko swojemu macierzyńskiemu powołaniu.

Mąż Petroniki, Norman jest urzędnikiem państwowym, byłym ministrem, karierowiczem i oportunistą, któremu niepokorna żona nie pomaga w karierze – co bardzo ich od siebie oddala. Valida postanawia wypróbować Normana – mimo jego prawomyślności – odbierając mu kolejne zaszczyty i stanowiska. Ten wszakże pozostaje wierny władczyni mimo że jest świadkiem jak żonę przemocą zabierają na przesłuchanie w sprawie braku dziecka i mimo że władza przyznaje pokój w ich mieszkaniu sąsiadom, którym właśnie urodziły się bliźnięta i z tej racji należy im się dodatkowa przestrzeń kosztem bezdzietnych.

Kolejne zarządzenie Validy wzbudza jednak wzburzenie społeczne. Valida zarządza przymusowy pobór młodych dziewcząt na okres dwóch lat do żeńskich koszar, gdzie każda z nich ma dostać „tymczasowego męża” i urodzić dziecko, które ma jej zostać zabrane i oddane na państwowe wychowanie, w zamian za co ma jej przysługiwać zaszczytny tytuł „Panny Prawii”. Dziewczęta uciekają, popełniają samobójstwa, a po mieście zaczynają krążyć komisje wyłapując uciekinierki. Ninice, siostrze Petroniki, która uczy się w szkole baletowej i szuka schronienia przed poborem w mieszkaniu Gondorów, udaje się go uniknąć dzięki temu, że zakochuje się w niej ich znajomy, Kołopuk, który oświadcza, że Ninika jest pod jego, męską, opieką. Komisji pozostaje tylko przestrzec, że związek musi zostać jak najszybciej zalegalizowany, a Ninika przechodzi pod opiekę Urzędu Spraw Rodzinnych.

Tymczasem „zredukowana” w swoim instytucie Petronika prowadzi prace nad

wynalezieniem trucizny działającej przez zapach. Udaje jej się uzyskać narkotyk o upajającym zapachu, którym perfumuje bukiet, jaki udaje jej się wręczyć Validzie – wśród wielu innych bukietów od wielbicieli z okazji przemówienia radiowego. Valida, ciągle w studiu państwowej rozgłośni, odurzona narkotycznym zapachem, zaczyna się zwierzać zgromadzonym ze swoich smutnych życiowych doświadczeń – brzydkiej, niekochanej, odtrącanej przez wszystkich kobiety, która wszystko by oddała za miłość mężczyzny i macierzyństwo. Władza pozwala jej wziąć odwet na innych kobietach za niespełnienie w życiu osobistym. Valida pod wpływem narkotyku wygłasza powtórne przemówienie ujawniając swoje prawdziwe motywacje. Ludzie wychodzą na ulicę, znosząc władzę despotki. Tłum chce zobaczyć bohatera, który zwyciężył Validę, Petronika usuwa się robiąc miejsce swojemu mężowi. Nadchodzi pięć minut Normana Gordona.

Oprac. Agata Chałupnik